

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł.

Łódź.

czwartek

21 października

1948 r.

Rak IV

Nr 291

(1197)



MEMORIAL rządu Wolnej Grecji do Zgromadzenia Generalnego ONZ w sprawie zaprzestania wojny domowej w Grecji

Czang-Czun

Polska Agencja Prasowa przyniosła wiadomość, iż onegdaj chińska armia ludowa zdobyła Czang-Czun. Cała 7 armia Czang-Kai-Szeka oraz walkująca tam część 1 armii złożyły broń.

Krótką tą wiadomością koncentruje uwagę opinii publicznej na wydarzeniach rozgrywających się na Dalekim Wschodzie i w Chinach i Mandżurii. Na ogół, zajęcia wypadka mi dotyczącymi nas bezpośrednio nie doceniamy, często nawet nie zauważamy głębokich przemian, jakie odbywają się we Wschodniej Azji.

A dzieła się tam rzeczy poważne. W Korei przed paru tygodniami powstała Republika Ludowa. Kraj ten po latach zależności i niewoli od zyskuje niepodległość. Nowa republika została już uznana przez Związek Radziecki, Polskę i Czechosłowację i wchodzi do rodziny narodów demokratycznych.

Akcja ewakuacyjna wojsk radzieckich w Korei Północnej stwarza ludności warunki normalnego rozwoju. Republika Ludowa Korei staje się przez to państwem w pełni suwerennym. Odpowiedzią na to są w Korei Południowej wzmożone represje amerykańskich okupantów. Nie zyskuje to — rzecz jasna — sympatii Koreańców do USA.

Wzrost sił demokratycznych i rewolucyjnych zaznaczył się również w najbliższym sąsiedztwie Korei — w Mandżurii i w Chinach Północnych.

W latach 1946/47 chińska armia ludowa stosowała taktykę wojny partyzanckiej. Świetnie uzbrojonym przez Amerykanów wojskiem Czang-Kai-Szeka mogła przeciwstawić oddziały uzbrojone słabo i mniej liczne. W tych pierwszych latach wojny domowej armia ludowa nie brońa prawie miast. Wojska Czang-Kai-Szeka zdobywały miasta i... topniały, gdyż w każdym zdobytym mieście musiały zostawić silne garnizony. Ludność bowiem zajętych obszarów była wobec nich zdecydowanie wroga.

Od roku chińskie armie ludowe są w ofensywie. Zdobyta na nieprzyjaciela nowoczesna broń amerykańska, wzmożła jej siłę. Wojna partyzancka przemieniła się w wojnę ruchomą. Chińskie oddziały ludowe wyzwalały coraz nowe obszary, zdobywając coraz nowe miasta. Pomagała jej masa chińska, gdyż niesie ona im wyzwolenie z wyższości i ucisku, niesie reformę rolną.

W ciągu ostatniego roku wyzwoliła ona 165 dużych miast, w tym także twierdze jak Tsinan i Czang-czun.

W Mandżurii — po ostatnich zwycięstwach wojsk ludowych — we władzy Czang-Kai-Szeka pozostawał tylko wąski pas wzdłuż południowo-mandżurskiej linii kolejowej, z twierdzami Czang-Czun na północy i Mukdenem na południu. Upadek Czang-Czun oznacza koniec władzy Czang-Kai-Szeka w Mandżurii. Upadek Mukdena jest obecnie już tylko kwestią czasu.

Tak więc we wschodniej Azji konsoliduje się obszar Chin demokratycznych. Objętość on teren o powierzchni przeszło 1.000.000 km kwadratowych, posiada 168 milionów mieszkańców, olbrzymie bogactwa naturalne, olbrzymie możliwości rozwojowe. Dzieje się to mimo olbrzymich wysiłków amerykańskiego imperializmu, który Chiny od lat trak-

PARYŻ, 20.10. (PAP). — Tymczasowy demokratyczny rząd Grecji przesłał do Zgromadzenia Generalnego ONZ memoriał, w którym przedstawia swój punkt widzenia w sprawie Grecji.

Memoriał stwierdza, że krytyczna sytuacja w Grecji zaistniała z chwilą interwencji armii angielskiej, która faktycznie zajęła miejsce okupacji wojsk hitlerowskich. Walka wywołana przez narodziła się od chwili, kiedy imperialiści amerykańscy i angielscy uzbroili greckich faszystów, którzy podczas okupacji niemieckiej prześladowali patriotów greckich.

Zaznaczając, że naród grecki nie chce wojny domowej i że pragnie pokoju, demokracji i suwerenności narodowej, memoriał podkreśla, że rząd tymczasowy kilkakrotnie zwrócił się do przedstawicieli ateńskich w celu rozpoczęcia rokowań pokojowych na zasadach demokratycznych. Tymczasowy rząd grecki jest również obecnie gotów rozpocząć rozmowy w sprawie (Dofazę ciąg na str. 2)

Wrzenie w Korei Południowej

— Ludność ma dość rządu marionetkowego wysługującego się Stanom Zjednoczonym

NOWY JORK, 20.10. (PAP). — Z Seulu donoszą, że wiadomość o utworzeniu rządu demokratycznego Korei w Phenian — odbiła się głośnym echem na terenie Południowej Korei, okupowanej przez Amerykanów. Koreańczycy, z entuzjazmem przyjęli wiadomość o uznaniu demokratycznego rządu Korei przez ZSRR, Polskę i Czechosłowację. Opozycja wobec marionetkowego rządu, sformowanego przez władze okupacyjne, wzrasta na terenie Korei Południowej.

PARYŻ, 20.10. (PAP). — Agencja France Presse donosi z Seulu, że w Południowej Korei, okupowanej — jak wiadomo — przez wojska amerykańskie — liczne oddziały żandarmerii zbuntowały się przeciwko rządowi marionetkowemu, kontrolowanemu przez władze amerykańskie.

Powstańcy, popierani przez ludność, zajęli port Yosuen, liczący 100 tysięcy mieszkańców. Posuwają się oni obecnie na północ.

Według doniesień agencji Reutersa, w Korei Południowej proklamowano stan wojenny. Zrewoltowani żołnierze zabił lub wzięli do niewoli około 100 polejantów.

Rezolucja Kanady przyjęta przez większość Komisji Politycznej ONZ Maszyna do głosowania zwyciężyła

PARYŻ, 20.10. (PAP). — Na środowym posiedzeniu Komisja Polityczna Zgromadzenia ONZ 41 głosami przeciw 6, przy 10 powstrzymujących się od głosowania przyjęła rezolucję kanadyjską w sprawie wznowienia prac komisji energii atomowej i konsultacji 5 wielkich mocarstw i Kanady na temat możliwości porozumienia co do wprowadzenia kontroli międzynarodowej.

Rezolucja Kanady brzmi: „Zgromadzenie Generalne wzywa komisję energii atomowej, aby podjęła na nowo swe prace, przetrwała swój program i przestudiowała te jego części, które uważa za najpraktyczniejsze i najbardziej pożyteczne”.

Uchwalona przez większość komi-

sji rezolucja zostanie przedstawiona Zgromadzeniu Generalnemu ONZ.

Na posiedzeniu środowym przemawiał delegat Ukrainy Manuiliński.

raz jeszcze poddając ostrej krytyce rezolucję kanadyjską, jako zmierzającą do zapewnienia Ameryce monopolu w dziedzinie energii atomowej.

Hoffman znowu w Europie

— Przybył on na „wizytację” krajów marszallowskich

PARYŻ, 20.10. (PAP). Na lotnisku Orly w Paryżu, wylądował w środę rano administrator planu Marshalla — Paul Hoffman. Hoffman przeprowadzi w Paryżu rozmowy z „wędrującym” ambasadorem planu Marshal-

la — Averellem Harrimanem, oraz szefami organizacji Europejskiej Współpracy Gospodarczej, po czym w dniu 22 bm. uda się na objazd stołec krajów marszallowskich. Cel ponownego przybycia do Euro-

Czang-Czun zdobyty Wojska Kuomintangu składają broń

MOSKWA, 20.10. (PAP). Agencja „Sinhua” donosi, że w południe 19 bm., wszystkie wojska kuomintangoskie, znajdujące się w Czang-Czunie, w tym również wyekwipowane przez Amerykanów 7 armia, złożyły broń, poddając się oddziałom armii ludowej.

Nowy premier Japonii jest również łopownikiem

MOSKWA, 20.10. (PAP). Jak podała agencja TASS z Tokio, nowy premier Josida, który został mianowany na miejsce premiera Aszida, jest wntieszany w aferę pieniężną. Obecnie komisja parlamentarna ustaliła, że nowy premier Japonii otrzymał olbrzymie łapówki od właścicieli kopalń. Część tych pieniędzy Josida rozdzielał między posłów partii liberalnej, popierających reakcyjną politykę rządu japońskiego.

Chwiejne stanowisko Chin i Francji

w sprawie problemu Berlina
— „Mała szóstka” opracowuje rezolucję

PARYŻ, 20.10. (PAP). Jak donosi z Paryża agencja Reutersa, delegaci państw tzw. „małej szóstki” przystąpili w środę do opracowania projektu rezolucji w sprawie Berlina, która ma być przedstawiona w piątek Radzie Bezpieczeństwa.

Korespondent cytuje również pogłoski według których delegacja chińska nie jest skłonna do formułowa-

nia oskarżeń pod adresem Związku Radzieckiego, jak chciałoby tego W. Brytania i Stany Zjednoczone. Stanowisko delegacji francuskiej sprawa podobno też „trudności”, ze względu na to, że Francuzi nie chcą by mocarstwa zachodnie występowały „zbyt drastycznie” przed Radą Bezpieczeństwa.

NOWY JORK, 20.10. (PAP). W depeszy z Paryża Associated Press no tuje pogłoski o wahaniach delegata Francji do Rady Bezpieczeństwa ambasadora Parodi. Według tych pogłoski Parodi miał wyrazić wątpliwość czy rozsądne jest w ogóle składanie Radzie Bezpieczeństwa jakiegokolwiek bądź rezolucji w sprawie Berlina. Delegat francuski miał rzekomo oświadczyć delegatom USA i Wielkiej Brytanii, że — jego zdaniem — przyczyniłoby się to tylko do pogłę-

biaenia rozdziewków między Zachodem a Wschodem.

Powołując się na informatorów, utrzymujących kontakt z delegacją mi trzech mocarstw zachodnich, Associated Press dodaje, że Parodi dał do zrozumienia, iż przemawia raczej w swoim imieniu, niż w imieniu swego rządu.

py Hoffmana, który przed kilku zaledwie dniami bawił w Paryżu i Londynie, nie został oficjalnie podany do wiadomości. Przypuszcza się jednak, że będzie on kontynuował rozmowy w sprawie wstrzymania dalszego demontażu fabryk niemieckich.

Jak wiadomo, plan amerykański stanowiący w istocie rzeczy przekreślenie spłat odszkodowań wojennych przez Niemcy, spotkał się ze strony państw zainteresowanych z poważną opozycją, którą Hoffman w czasie swego ostatniego pobytu w Europie zdołał jedynie częściowo przewycelować.

BERLIN 20.10. (PAP). Jak donosi agencja ADN, Hoffman ma przybyć w końcu bież. tygodnia do Frankfurtu nad Menem. Stamtąd ma się on udać do Kolonii, a następnie do Zagłębia Ruhry. Podróż tę Hoffman od będzie „w celach informacyjnych”.

Wallace żąda dymisji Marshalla

Departament Stanu USA — siedliskiem militarystów i bankierów

READING (Pensylwania), 20.10. (PAP). Henry Wallace złożył oświadczenie, w którym domagał się dymisji Marshalla ze stanowiska sekretarza stanu. Wallace powiedział, że jeżeli prezydent Truman „ma jakiegokolwiek poszanowanie dla swego urzędu” — powinien natychmiast „wolnić Marshalla.”

Wallace zwrócił uwagę na fakt, że

w czasie ostatniego swego pobytu w Waszyngtonie Marshall spędził większość czasu w rozmowach z sekretarzem obrony Forrestalem, z generałami i bankierami, którzy faktycznie kierują polityką rządową. „Militaryści — powiedział Wallace — obsiedli Departament Stanu i nie mają zamiaru wynieść się stamtąd za żadną cenę”.



Przed kilku dniami na Dworzec Gdański w Warszawie przybył specjalny pociąg z blokiem granitowym, przeznaczonym na kolumnę króla Zygmunta w Warszawie. — Na zdjęciu: blok na platformie kolejowej na Dworcu w Warszawie. (Foto API)

Aktyw gospodarczy PPS

zaakceptował w pełni uchwały swej Rady Naczelnej

- Rezolucja Krajowej Narady Działaczy Gospodarczych PPS

Krajowa Narada Działaczy Gospodarczych PPS zebrała w Warszawie w dniu 18 października 1948 r., wyrażała pełną solidarność z uchwałami Rady Naczelnej z dn. 22 września 1948 r. oraz Deklaracją CKW PPS z dnia 18 września 1948 r.

Narada stwierdziła całkowitą słuszność przeprowadzonej w tych uchwałach analizy błędów i ich skutków w dziedzinie gospodarczej, uznając, że, zgodnie z brzmieniem Rezolucji Rady Naczelnej, głównymi źródłami tych błędów były: „fałszywe pojmowanie istoty państwa ludowego i demokracji ludowej” oraz „fałszywe pojmowanie gospodarki trójsektorowej bądź jako skończonej i trwałej formy ustrojowej, bądź też jako formy rodzącej socjalizm żywiłowo i bez świadomej walki klasowej”.

Błędem najbardziej zasadniczym było niedocenienie napięcia walki klasowej w ustroju demokracji ludowej i osłabienie czujności i bojowej postawy u wielu działaczy gospodarczych.

Jednym z wyrazów takiej postawy było niedocenienie faktu istniejącej i wciąż pogłębiającej się walki klasowej na wsi. Postawa ta mogła grozić narastaniem kapitalizmu. Nie dawała tym bardziej jasnej perspektywy postępu społecznego i unowocześnienia form produkcji rolnej.

1) Narada stwierdziła konieczność pełnego wprowadzenia w życie uchwał wrześniowych Rady Naczelnej PPS i wyciągnięcia z nich poprzez krytykę i samokrytykę konsekwencji:

- a) ideologicznych,
- b) organizacyjnych,

2) Narada wzywała wszystkich działaczy gospodarczych do wzmocnienia akcji współzawodnictwa pracy, spotęgowania dyscypliny pracy, do zwrócenia uwagi na udoskonalenie organizacji pracy — na konieczność technicznego podnoszenia przedsięwzięcia w gospodarstwach, na popieranie wynalazczości wśród robotników i inteligencji technicznej, na wzmocnienie gospodarności i prężności ekonomicznej, na tępienie nieuczciwości i położenie nacisku na oszczędność w gospodarce eksploatacyjnej i inwestycyjnej, na racjonalizację i obniżenie kosztów własnych produkcji.

3) Narada stwierdziła, że wszelkie zaniedbania jak również niedociągnięcia w aparacie gospodarczym mają charakter reakcyjny. Na obecnym bowiem etapie walki klasowej procesy usprawnienia gospodarki narodowej nawet na najniższych placówkach gospodarczych stanowią jeden z najistotniejszych narzędzi walki klasowej.

4) Narada stwierdziła, że cele te mogą być osiągnięte drogą nie tylko uświadomienia sobie zasad linii gospodarczej partii, ale przede wszystkim drogą przenoszenia tych

zasad do konkretnej pracy gospodarczej danego przedsiębiorstwa.

5) Narada wezwała do wykorzystania wszystkich narzędzi walki klasowej na obecnym etapie tej walki a w szczególności: komisji cennikowych, podatkowych, lustratorów społecznych oraz komisji specjalnej, jak również wszelkiego typu rad, komitetów i innych organów państwa i samorządu, oraz do

wzmocnienia aktywności członków Partii na tych odcinkach i do wyeliminowania stamtąd sabotażystów, nierobów lub wykorzystujących te postępniki tylko dla osobistej wygody i osobistej korzyści.

6) Narada wezwała członków PPS a w szczególności aktyw wiejski do prowadzenia dalszej przebudowy struktury gospodarczej wsi, w szczególności do płoczenia opieką gospo-

darczą i polityczną inicjatywę chłopów w zakresie tworzenia spółdzielni produkcyjnych.

7) Narada wezwała do podjęcia zasadniczej dyskusji celem wyeliminowania fałszywych teorii gospodarczych, które pokutują w wielu pracownikach ekonomicznych i szkołach wyższych.

8) Narada wezwała do pogłębienia teorii i praktyki marksizmu leninizmu i zapoznawania członków Partii z doświadczeniami gospodarczymi Związku Radzieckiego.

Przerwać walki w Palestynie

nakazała Rada Bezpieczeństwa ONZ

PARYŻ, 19.10 (PAP). O godz. 10.45 rozpoczęło się pod przewodnictwem delegata Stanów Zjednoczonych Warren Austina posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, zwołane z inicjatywy mediatora ONZ dr. Bunche dla rozpatrzenia sytuacji w Palestynie i położenia kresu działaniom wojennym na obszarze Negewu.

Oprócz członków Rady Bezpieczeństwa przy stole obrad zajęli miejsca dr Bunche oraz przedstawiciele państwa Izrael, Libanu i Egiptu.

Dr Bunche złożył sprawozdanie o sytuacji na obszarze Negewu, podkreślając, że jego wezwanie do zaprzestania działań wojennych nie zostało usłuchane przez żadną ze stron walczących.

Przedstawiciel państwa Izrael, Aubrey Eban oświadczył, że rząd jego zastosował się do decyzji hr. Bernadotte, dotyczącej zaprowadzenia kolonii żydowskich na obszarze Negewu.

Decyzja ta przewidywała, że osiedla żydowskie Hafa Karata, położone na obszarze Negewu, będą mogły być zaopatrywane n/a tylko drogą powietrzną, ale i drogą lądową. Wojska egipskie naruszyły warunki tego postanowienia, atakując konwoje, zdążające do wymienionych osiedli. Walki na obszarze Negewu są właśnie skutkiem ataków egipskich na ten konwój.

Dr Bunche postawił wniosek, by

w Palestynie przerwano walki, oraz by obie strony wycofały się na zajmowane poprzednio pozycje i rozpoczęły pertraktacje za pośrednictwem obserwatorów ONZ.

Delegat Syrii — Khoury wystąpił z propozycją o uzupełnienie wniosku Bunche'a, w tym kierunku, by wojska stron walczących wycofały się na pozycje, zajmowane przed wybuchem ostatnich walk, rozpoczęcie rokowań za pośrednictwem ONZ oraz do puszczenie obserwatorów ONZ na wszystkie odcinki frontu.

Zgodnie z żądaniem Malika, przeprowadzono odrębne głosowanie. Pierwsza część rezolucji została przyjęta jednomyślnie. Druga część rezolucji została przyjęta 9 głosami, przy dwóch (ZSRR i Ukraina) powstrzymaniu się od głosowania.

sowania nad każdą częścią. Pierwsza część rezolucji zawiera wezwanie o zaprzestanie walk, a druga część — uwzględniając wniosek syryjski — przewiduje wycofanie wojsk na pozycje zajmowane przed wybuchem ostatnich walk, rozpoczęcie rokowań za pośrednictwem ONZ oraz do puszczenie obserwatorów ONZ na wszystkie odcinki frontu.

Zgodnie z żądaniem Malika, przeprowadzono odrębne głosowanie. Pierwsza część rezolucji została przyjęta jednomyślnie. Druga część rezolucji została przyjęta 9 głosami, przy dwóch (ZSRR i Ukraina) powstrzymaniu się od głosowania.

Czy umarli mogą mordować?

- Grecy monarchiści twierdzą, że tak! Kompromitacja rządu ateńskiego

ATENY, 20.10 (API). Władze monarcho-faszystowskie podały do wiadomości, że sprawa o morderstwo amerykańskiego korespondenta radiowego Polka znajdzie się przed sądem przysięgłych w Atenach. Jako mordercy wymienieni są: Adam Monsentes, Evangelos oraz ich wspólnicy dziennikarz Stratopoulos wraz z matką.

Minister Porphyrogenis, minister

rządu gen. Markosa, udzielił korespondentowi agencji United Press specjalnego wywiadu, w którym oświadczył, że obydwoj główni oskarżeni nie żyją, wobec czego sprawa sądowa in absentia przedstawia się jako koczmarna groteska.

Adam Monsentes został ranny 4 kwietnia w czasie nalotu lotniczego, zabył następnego dnia od ognia artyleryjskiego i pochowany w Urssie.

Nożycami przez prasę Go robił w Atenach?

Podróż Marshalla do Aten i Rzym wywołała w całym świecie zainteresowanie i — oczywiście — szereg różnorodnych komentarzy.

Z opinii polskich zasługuje na uwagę komentarz „Głosu Ludu”. Na pytanie: po co Marshall latał do Grecji? — dziennik odpowiada:

„Latał on tam dlatego, że sytuacja wewnętrzna samej Grecji monarcho-faszystowskiej jest bardzo ciężka. Rząd ateński przeżywa kryzys wewnętrzny. Zabawne, kryzys marionetek, prawda? Ale okazuje się, że i takie rzeczy bywają. Okazuje się, że bywają marionetki, którym wydaje się, że w rządzie marionetkowym jest jeszcze miejsce na spory i ważne wewnętrzne. Okazuje się, że ludzie, którzy jedzą z tej samej amerykańskiej ręki i zgodni są w mordowaniu amerykańską bronią, za amerykańskie pieniądze, najlepszych synów własnego narodu, mogą jednak równocześnie toczyć między sobą walki partyjne.

W dzisiejszej trudnej sytuacji, kiedy nienawidzą do interwencji amerykańskiej wybiera coraz silniej w narodzie greckim, kiedy siły partyzantów — pomimo potęgi amerykańskiej — rosą z dnia na dzień, nawet takie walki w obozie ateńskim przeszkadzają Amerykanom w bojach z Markosem.

I właśnie po to, aby pogodzić hieny z szakalami, polecił najpewniej do Aten główny pogromca.”

gdzie wszyscy mogą oglądać jego grób. Dziennikarz amerykański Polk został zabity w maju; kłamstwo więc monarcho-faszystów jest oczywiste.

Drugi człowiek, oskarżony przez rząd o zamordowanie Polka, Evangelos, został zabity przez policję grecką w okresie, gdy został dokonany mord, walczył w szeregach armii demokratycznej, działającej we wschodniej Macedonii i Tracji.

Porphyrogenis oświadczył, że Gregory Stratopoulos i jego matka, znajdujący się w więzieniu i również oskarżeni o morderstwo, byli albo torturowani w celu słożenia fałszywych zeznań, albo też są prowokatorami, użytymi dla ratowania pozycji rządu greckiego.

Min. Porphyrogenis zakończył wywiad, motywując przyczynę zabójstwa Polka tym, że rząd grecki zamierzał w tym czasie przeprowadzić większe egzekucje, lękał się więc, że popsuje sobie w ten sposób opinię w społeczeństwie amerykańskim informowanym przez Polka.

Irlandia pertraktuje z USA

o zawarcie traktatu przyjaźni i umowy handlowej - Niepokój w Wielkiej Brytanii

LONDYN, 20.10. (PAP). — Korespondent polityczny dziennika „Daily Worker” donosi, że od chwili, kiedy rząd irlandzki oświadczył, że ma zamiar zerwać z koroną brytyjską, rząd brytyjski z niepokojem oczekuje skutków, jakie decyzja ta będzie miała dla całej Brytyjskiej Wspólnoty Narodów.

„Niepokój ten — zaznacza korespondent — zamienił się w panikę, kiedy stało się wiadome, iż zostaną podjęte pertraktacje ze Stanami Zjednoczonymi w sprawie zawarcia umowy o przyjaźni, handlu i żegludze morskiej.

W Brytanii usłowoła odwieść Irlandię od jej zamiaru zerwania unii z koroną brytyjską. Do pomocy w celu przekonania premiera irlandzkiego zostali wezwani przedstawiciele Australii, Kanady i Nowej Zelandii, którzy mieli poprzeć bardzo słabo stanowisko Attlee na naradach w Chakers, gdzie odbywały się rozmowy między W. Brytanią a Irlandią.

Nie pomogły nawet bardzo korzystne warunki umowy handlowej zawarłej między Anglią a Irlandią. Widocznie — pisze korespondent — Stany Zjednoczone zaproponowały Irlandii jeszcze korzystniejsze warunki.

Korespondent stwierdza, że postępowanie Stanów Zjednoczonych, wy-

pierających Anglię nie tylko z krajów zamorskich, ale i z kraju będą-

Z WYSTAWY
ZIEM ODZYSKANYCH

Zakończenie konkursu baloników

Atrakcyjny konkurs baloników WZO, który trwał od 26 września do 17 października — został zakończony ustaleniem najdłuższych przelotów, będących podstawą przyznania 5 cennych nagród.

I nagroda — kupon na ubranie, przyznana została posiadaczowi karty uczestnictwa Nr. 320 — Władysławowi Andrzejowi z Wrocławia (ul. Igielna 17), którego balonik wylądował w Przemyslu.

Wyrok śmierci na mordercę 1427 więźniów

PRAGA, 20.10 (PAP). Sąd praski skazał na karę śmierci b. oberstara fuchrera SS Franza Sommerhoffera, oskarżonego o wymordowanie 1427 więźniów w obozach koncentracyjnych Oranienburg i Sachsenhausen.

wał w Białymstoku;

II nagrodę — teczkę ze świńskiej skóry, przyznano posiadaczowi karty uczestnictwa Nr. 326 — Wrotnikowi Józefowi z Wrocławia (ul. Młockiewicza 69), którego balonik wylądował w Przemyslu.

III nagrodę — serwis porcelanowy do kawy, przyznano posiadaczowi karty uczestnictwa nr. 29 — Jackowi Danuciej z Wrocławia (ul. Witosza 49), którego balonik wylądował w Zarszynie, pow. Sanocki.

IV nagrodę — tornister szkolny, przyznano posiadaczowi karty uczestnictwa Nr. 327 — Bamburówowi Mieczysławowi z Wrocławia (ul. Grunwaldzka 10), którego balonik wylądował w Pruszczu Gdańskim.

V nagrodę — buciłki dziecięce, przyznano posiadaczowi karty uczestnictwa Nr. 36 — Holodnikowi z Krakowa (ul. Friedleina 25-a), którego balonik wylądował w Ursusie pod Warszawą.

Reszcie uczestników przyznane zostały cenne wydawnictwa Wystawy Ziemi Odzyskanych.

Memorial rządu Wolnej Grecji

(Dokończenie ze str. 1).
wie zaprzestania walk, zapewnienia suwerenności narodowej i wyeliminowania obcych interwencji w wewnętrzne sprawy Grecji.

Propozycje te spotkały się z odmową. W dalszym ciągu leje się codziennie krew ofiar wojny domowej.

Memorial zwraca się do Sesji Generalnej ONZ z deklaracją, w której rząd Grecji oraz armia demokratyczna są gotowe przyjąć każdą inicjatywę, mającą na celu ulżenie narodu w greckiemu, zapewnienie mu pokoju oraz danie mu możliwości de-

cydowania o własnym losie. Propozycja ta ma na celu zapewnienie normalnego życia krajowi i przyczyni się w ten sposób do utrwalenia pokoju światowego.

Memorial wyraża nadzieję, że każdy uczciwy człowiek, mający na sercu sprawę pokoju udzieli poparcia wysiłkom tymczasowego demokratycznego rządu Grecji. Memorial domaga się również dopuszczenia na Sesję Generalną przedstawiciela Wolnej Grecji, aby mu dać możliwość zabrania głosu podczas dyskusji nad sprawą grecką.

Walki w Palestynie trwają

Walki w Palestynie toczą się na wszystkich frontach, przy czym nie wskazuje na to, aby miały być one w chwili obecnej przerwane.

Odziały żydowskie zdołały utworzyć sobie drogę przez pustynię Negew, nawiązując kontakt z położonymi w południowej części tego okręgu osiedlami i obecnie umacniają swe pozycje. Kontratak wojsk egipskich zostały odparte.

5 (XVII)
Kupon premiowy
„Dziennika Łódzkiego”
Imię i nazwisko:
Adres:

Praszką
Fatalizm
Szczęście nie od nas zależy.
Krzyczy prawdy nie ma w tym mieście.
Jeden się w życiu urządził,
Drugiego — urządził życie...
(e)

Pogrzeb
s. + P.
JERZEGO
LIBISZOWSKIEGO
odbedzie się w piątek, dnia 22 października 1948 r., z kapłanem na Starym Omentarzu, o godzinie 15, o czym zawiadamiają pogrzebeni w głośnikach smutku
RODZICE, BRAT
I RODZINA.

W dniu 15 października 1948 roku zmarł nasz najukochańszy
Mąż i Brat
s. + P.
JAN CŁAPIŃSKI
PRACOWNIK ZARZĄDU MIEJSKIEGO,
przeżywszy lat 44.
Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby ul. Mieszkalna 39 w dniu 22 paź., o godzinie 16 na Starym Omentarzu na Chojnach.
O smutnym obrzędzie zawiadamiają pogrzebeni w głośnikach żalu
(10.268 p)
ZONA I RODZINA.

Cyrk - jak przed stu laty

Bez tekstów ani rusz...

Październik jest miesiącem rozpoczęcia sezonu w teatrach a jednocześnie zamknięcia sezonu w cyrkach.

Musimy jeszcze raz stwierdzić, że, o ile poziom innych atrakcji cyrkowych powoli się podnosi, (artyści cyrkowi robią bowiem

Obeenie 2 małe, wielkości średniego kota, lwiątko wylegają się w jednym z wozów cyrkowych na barlogu pięknej wilczycy w towarzystwie 6 jeszcze ślepych szczeniąt. Wilczyca przyjeła lwiątko bardzo serdecznie. Karmi je i pieści narówni ze swymi szczeniętami. Lwiątko czują się doskonale. Są przy tym pilnie strzeżone przez dyrekcję cyrku głównie przez fotoreporterami i panami z kroniki filmowej, którzy za



Jak widzimy, cyrk cieszy się dużą popularnością.

Cyrk Nr. 2, który rozbił swoje namioty w Łodzi na placu Leonarda, daje już ostatnie w tym roku przedstawienie. Od 1 listopada będzie zamknięty. O Cyrku Nr. 2, którego dyrektorem jest p. Zabłocki, można powiedzieć 2 rzeczy: ma dobry zespół artystyczny i bardzo złe teksty.

Doskonali jest p. Wacław Gędrojć, balansujący na ruchomym trapezie. Stanie na głowie jest już nielada sztuką, a jeśli to się dzieje w powietrzu na rozhuśtanym trapezie to... Krótko mówiąc — jest emocjonująca.

Czwórka „najmniejszych ludzi świata” — jak głosi program — tańczy i gra na najrozmaitszych, a przy tym najdziwniejszych instrumentach. Joe Asta, obywatel czechosłowacki, dokonuje istnych cudów: z chusteczki robi świnkę morską, ze świnki czysty biały papier i do tego podarty na drobne kawałeczki. W ogóle czar na różnokolorowa magia w błyskawicznym tempie.

Wszystkich numerów opisywać nie będę, bo i po co, kiedy i tak każdy miłośnik cyrku z pewnością sam zobaczy cały program. Między poszczególnymi numerami konferansjerkę prowadzi p. Edmund Nell — Jędrzejewski i jak w każdym cyrku, od wielu, stuleci — dwu kłoni — clownów — Vanti i Kanti.

Pan Jędrzejewski robi co może: czaruje publiczność uśmiechem, przyjemną powierzchownością i dobrze skrojonym frakiem. I niestety jakoś mu nie wychodzi. Nie wychodzi, bo teksty są bardzo złe. Vanti i Kanti także robią co mogą, by rozśmieszyć publiczność, dosłownie stają na głowie i prawie nikt się nie śmieje, bo wszelkie ich dowcipy były już znane naszym pradziadkom.

wysiłki aby urozmaicić program, starają się o nowe numery, pracują nad nimi, o tyle teksty w cyrkach od lat kilkudziesięciu wciąż się utrzymują na tym samym (niskim) poziomie, a nawet są coraz gorsze.

Rozmawiałam swego czasu o tej sprawie z naczelnym dyrektorem widowisk rozrywkowych. „Cóż — powiedział — to nie jest nasza wina, że nie mamy tekstów. Zwracaliśmy się już niejednokrotnie do literatów z prośbą o napisanie konferansjerki i tekstów dla kłownów. Niestety za każdym razem spotykaliśmy się z odmową”.

Przyczynę łatwo znaleźć. Cyrk jest u nas w pogardzie. W innych krajach np. ludzie pióra nie unikają współpracy z cyrkami i dzięki temu cyrki stoją tam na znacznie wyższym poziomie niż u nas. Miejmy nadzieję, że i u nas ta niezrozumiała niechęć do cyrku zostanie przełamana.

A teraz o rzeczach bardziej wesołych. Jak już swego czasu podawaliśmy, „gwiazda” cyrkowa lwiątko Diana przed 12 dniami powiła czworaczki. Niestety okazała się nienajlepszą matką, bowiem już po paru godzinach, wprawdzie niechcący, zadusiła dwoje swych dzieci. Chcąc uratować życie pozostałych dwu lwiątek, należało je jak najszybciej odseparować od matki.

Leon Schiller

jedzie na jubileusz Mcha'tu

Na uroczystości jubileuszowe Moskiewskiego Teatru Artystycznego im. M. Gorkiego (MCHAT) udaje się dnia 25 bm., jako oficjalny delegat Min. Kultury i Sztuki — Leon Schiller, dyrektor Państwowego Teatru WP w Łodzi.

wszelką cenę pragną zrobić zdjęcia miłej rodzinie.

— Lewki są jeszcze za małe. Światło je razi. I w ogóle — przyjdzie panowie za tydzień, „wtedy zobaczymy” — mówi dyr. Zabłocki.

Nic dziwnego. Już dwukrotnie nie udało się utrzymać przy życiu potomstwa Diany i jej małżonka również — „gwiazdora” cyrkowego Tino. Tym razem dyrekcja chce za wszelką cenę wychować maleństwa na dziełce, duże lwy. Oby się tylko udało.

(ibk)

Meble na raty

również mogą być ładne

Sprzedż na raty ma swoje bardzo dobre strony. Człowiekowi pracy, opłacanemu periodycznie, trudno zgromadzić większą sumę pieniędzy na raz. Natomiast rozłożenie należności na kilka miesięcznych rat umożliwia nabywanie nawet dość kosztownych przedmiotów.

Dzięki sprzedaży na raty również droższe towary mogą być dostępne także dla ludzi pracy. Dlatego też celowa jest sprzedaż na raty radio-

odbiorników, przeprowadzona przez Zjednoczenie Przemysłu Elektrotechnicznego. Równie pożyteczna jest sprzedaż na raty mebli przez Centralę Handlową Przemysłu Drzewnego.

Tej ostatniej akcji należałoby poświęcić kilka słów. Zniszczenia wojenne, przesiedlenia ludności spowodowały, że każdy niemal dom w Polsce ma poważne braki w zakresie umebliowania. Udostępnienie kupna mebli ludzom pracy przez CHPD cieszy się więc wielkim powodzeniem.

Powazne jednak zarzuty nasuwają się pod adresem przemysłu drzewnego, jeśli chodzi o jakość produkowanych mebli. Nie mówimy tu o zwykłych meblach, ale o tych bardziej ozdobnych. Sprzedaje się np. szafy meblowe, krzesła, wyścielane, biurka orzechowe itp.

Pięknie. Ale dlaczego, dajmy na to, takie biurko ma wszelkie cechy tzw. „toporowej roboty”. Nie wystarcza przecież, że fornier ładnie błyszczy. Kształt mebli jest na ogół staroświecki i nieestetyczny.

Opracowanie wzorów mebli szwankuje bardzo poważnie i należałoby

Jak wypadł

egzamin sędziowski w łodzi

W dniach 1-3 października 1943 roku, odbył się w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie, w siedzibie w Łodzi, pod przewodnictwem Prezesa Sądu Apelacyjnego — obywatela Mieczysława Dobromęskiego i przy udziale delegata Ministerstwa Sprawiedliwości — egzamin sędziowski dla aplikantów sądowych.

Do egzaminu dopuszczono 26 aplikantów — przystąpiło 20, 15 złożyło egzamin z wynikiem dobrym, jeden aplikant Zbigniew Czerni (Warszawa) z wynikiem celującym.

Z Leoncina i Orłowa do Łodzi

wracają junacy SP Rejestracja nowych roczników

Brygady junackie SP kończą już pracę. Do Łodzi przybyło już z brygad w Orłowie pod Gdynią i w Leoncinie pod Warszawą ponad 1000 młodzieży. Dzielnych opalonych chłopców powitani na Dworcu Kałiskim przedstawiciele Komendy Służby Polsce.

Olbryznia większość młodzieży z tego turnusu rekrutowała się ze wsi, toteż po posiłku w Łodzi, przygotowanym przez TPZ, rozjechała się do swych domów.

Okolo 30 bm. zakończą się również prace brygad junackiej zatrudnionej przy przebudowie węzła kolejowego na stacji Widzew — Olszew.

W roku bieżącym młodzież SP nie będzie już więcej powoływana do pracy w terenie. Czynne będą jedynie prowadzone przez Służbę Polsce

Szkoły Przesposobienia Przemysłowego, w których dziewczęta i chłopcy więcej mają przygotowywać się do pracy zawodowej.

Praca brygad rozpocznie się dopiero na wiosnę, pierwszego maja. Gdzie będzie pracować w roku przyszłym młodzież z Łodzi i województwa i jakie prace będą jej powierzzone — dotąd nie wiadomo. Rozpoczęła się zaś już rejestracja młodzieży, mieszkającej, urodzonej w latach 1930, 1931 i w 1932. Na wiosnę chłopcy przystąpią do pracy.

W Łodzi rejestracja się odbywa przy ul. Piotrkowskiej 104 oraz przy ul. Ogrodowej 34.

W lokalach tych TPZ uruchomiło bufety, w których rejestrujący się otrzymują kanapki, kawę oraz napoje chłodzące. (jb)

Po prostu

Do łodzian

Proszę Was, Łódź, na Boga, to nie żaden śmiećnik i powinna być piękna, jak sen i jak kwietnik. I nie trzeba przez nasze lenistwo plugawe biletami z tramwaju faszerować trawy, i nie trzeba papierów rzucać, gdzie popadnie, bo to głupio doprawdy — nie tylko nie ładnie. Będę krzychał za każdym, kto ma Łódź za smęca: „Fe, brudasio do łaty, a papier do pieca!”

JAN SZIAUDYNGER.

poświęcić mu więcej uwagi, angażując artystów plastyków i architektów wnętrz. Przy masowej produkcji nie zwiększy to zbyt kosztów.

Miejmy nadzieję, że przemysł drzewny, który w ostatnich dniach opracował dla siebie normy produkcyjne, zrobi wszystko, by zapewnić jak najszerszym rzeszom ludności nie tylko tanie, lecz i estetyczne meble. (wo)

Przy kominku

w Klubie Melomanów

Klub Melomanów Polskiej YMCA w Łodzi urządza dziś koncert pn. „Cocctail muzyczny”. Odbędzie się on w sali kominkowej YMCA (ul. Mołnuszki 4a) o godz. 19.

Wszyscy miłośnicy muzyki lekkiej i jazzowej mogą posłuchać przy kawie występów orkiestry Klubu Melomanów oraz solistów: Zejmówny, Sztatlana i Wasilewskiego — piosenki, dr Cenę — wiolenczela i Przęleckiego — akompaniament.

Łowicz śpiewa

i tańczy we Wrocławiu

Ostatnio bawiła we Wrocławiu wycieczka szkoły rolniczej z Dąbrowy Zduńskiej, pow. łowickiego. Pod czas czterodniowego pobytu na WZO, wycieczka zorganizowała szereg występów rozrywkowych w Halli Ludowej i przed pawilonem Związku Samopomocy.

Łowickie pieśni i tańce publiczność przyjmowała ze szczerym uznaniem. Spośród kilkudziesięciu zespołów świetlicowych, jakie występowały we Wrocławiu, zespół szkoły rolniczej ZSCh z Dąbrowy Zduńskiej był jednym z najlepszych.

Apel PZBWP w Łodzi

1 listopada br. w Radogoszczu odbędzie się uroczystość poświęcona uczczeniu pamięci spalonych tu przez Niemców b. więźniów politycznych. Do tego terminu ma się zakończyć usuwanie gruzów i wydobycie spod stert tynku i cegieł szczątków spalonych ofiar.

W związku z tym Koło Łódzkie Polskiego Zw. B. Więźniów Politycznych apeluje do swych członków i sympatyków o masowe wzięcie udziału w odgruzowaniu. Wezwani mają się stawić do pracy 23 bm. o godz. 14. (jb)

Cedry mandzurskie w Sichota - Aliń

(0 rezerwach przyrody w Zw. Radzieckim)

Na krajobrazie jest wysoka, sięgająca 5 m trzcina, która porasta olbrzymie tereny ziemi. Rezerwat posiada około 300 gatunków roślin wodnych. Cały teren rezerwatu nazwać można królestwem ptaków. Żyje tu bowiem 229 gatunków ptaków wodnych. Rezerwat leży na głównym szlaku przelecie ptasich, których olbrzymie stada, przelatując, zatrzymują się tam niejednokrotnie. Drugą cechą charakterystyczną rezerwatu Astrachańskiego jest bogata fauna ryb, których jest tu 60 gatunków. Płoszczycy są tak ogromne, że niejednokrotnie trudno jest przejechać łódka przez rzekę. Ubożej przedstawia się fauna zwierząt. Jest ich stosunkowo mało. Najczęściej spotyka się dziki, wydry, gronostaje i lisy.

SICHOTE-ALIN

Największym rezerwatem ZSRR jest rezerwat Sichote-Aliń. Teren jego zajmuje 1.700.000 ha. Grzbiety górskie, jakie się na nim znajdują, złożone są ze starych skał wulkanicznych i paleozoicznych skał osadowych. Przyroda rezerwatu jest bardzo bogata i urozmaicona.

Lasy jego są dzikie. Jest to pierwotna tajga. W jej dolinach korony drzew są tak gęste, że nie widać przez nie drzewa. Olbrzymie drzewa — cedry mandzurskie sięgają 60 metrów wysokości i posiadają do 2 metrów średnicy. W rezerwacie tym znajdują się 64 gatunki drzew i 76 gatunków krzewów. Równie bogata jest fauna. Spotyka się tu wiele rzadkich zwierząt, jak jeleni płamisty, borsak amurski, żbik amurski, kabarga, dzik, sobol, rys, niedźwiedź mandzurski, niedźwiedź himalajski, dwa gatunki wilków.

NA ZBOCZACH KAUKAZU

Rezerwat Kaukaski założony został na terenie dawnych polowań wielkosiężnych. Obejmuje on 340 tys. ha. Położony jest w północno-zachodniej części głównego masywu gór Majkopu i Soczi. Pod względem geograficznym teren jest bardzo urozmaicony. Obserwować na nim można osady różnych epok. Posiada wiele lodowców. Pokrywa śniegowa dosięga 6 m grubości. Wiele jest rzeczek, strumieni i wodospadów.

Na niewielkiej stosunkowo przestrzeni istnieją tu wszystkie klimaty ziem, począwszy od wysokogórskiego, a skończywszy na subtropikalnym. W olbrzymich lasach, zajmujących niemal połowę terenu, znajdują się 160 gatunków drzew i krzewów. Doliny są pokryte dziewiczymi lasami liściastymi o podszyciu z rododendronu, dzikiej jabłoni, gruszy i wiśni. Na zboczach gór rosną buki o średnicy pnia do dwóch metrów, dęby, graby, jesiony itp.

Na poziomie 800-1900 m występują lasy świerkowe, trawy trzmielcowej wysokości i wysokie paprocie. Powyżej wysokości 1900 m mieszczą się łąki subalpejskie, a jeszcze wyżej łąki alpejskie o przyziemnych roślinach i wielkich barwnych kwiatach.

Ze zwierząt najczęściej występują zwierzęta dzikie, kopytne, np. tury, jelenie kaukaskie, sarny, kozice. Charakterystyczny jest tu występowanie często indyk górski.

KRAINA BOBRÓW I JELENI

Rezerwat Woroneski — to rezerwat typu stepowo-lesnego. Teren

jego jest równinny z wieloma rzekami i bagnami. Znaczna część pokrywają lasy liściaste, w których żyją bobroszczury, lisy, kuny, wilki, borsuki, tchórze, nurki, gronostaje, lasce itp. Rezerwat ten jest ciekawym terenem eksperymentalnym. Jeszcze w r. 1886 przywieziono tu z Białorusi 5 bobrów rzecznych, które zaczęły się szybko rozmnażać. Już w 1934 r. było 236 rodzin bobrów, składających się z około 1000 sztuk. Pomyślnie rozmnażają się tu także jelenie, których obecnie jest 104 sztuki, srebrne lisy, amerykańskie nurki i skunksy. Eksperymenty te mają znaczenie nie tylko praktyczne dla hodowli zwierząt futerkowych, ale także naukowe. Przeprowadzać można bowiem badania nad przystosowaniem się tych zwierząt do nowego środowiska oraz ich wpływ na faunę miejscową.

Zadaniem tego rezerwatu jest rozmnożenie bobrów celem rozsielenia ich w ZSRR. Tutaj po raz pierwszy udało się otrzymać potomstwo bobrów hodowanych w klatkach.

Praca w rezerwach radzieckich rozwija się stale. Są one obecnie jakby instytucjami naukowo-badawczymi, posiadając własne laboratoria, muzea, biblioteki i wydawnictwa.

W.

Wg „Nauki Radzieckiej” prof. J. Dembowskiego.

W walce rodzą się rekordy
Lekkoatleci zdali egzamin



Warszawskie zawody lekkoatletyczne z udziałem zawodników ze Związku Radzieckiego odbiły się głośniejszym echem w całej Europie. Zawody te stały rzeczywiście na wyjątkowo wysokim poziomie, czego dowodem jest fakt ustanowienia dwóch nowych rekordów świata.

Zawodnicy radzieccy, raz jeszcze wykazali doskonałą formę i udowodnili, że są rzeczywiście mistrzami w tej gałęzi sportu.

I stała się rzecz dziwna. Liczyliśmy, że nasi zawodnicy nie potrafią odgrać żadnej poważniejszej roli, a tymczasem, mimo zakończonego sezonu sportowego, nasi zawodnicy potrafili uzyskać kilka bardzo dobrych wyników, ustalając rekordy powojenne w lekkiej atletyce.

Zawody warszawskie wykazały, że posiadamy bardzo bogaty narybek sportowy i że naszym zawodnikom brak dobrze zorganizowanych i na wysokim poziomie stojących zawodów sportowych.

Lekkoatleci rzeczywiście znajdują się jakby w nielase naszych władz sportowych. Mówi się o konieczności propagowania lekkoatletyki na wsi, a zapomina się o tych, którzy nie potrzebują już propagandy, bo stali się zawodnikami i mają za sobą pewne osiągnięcia.

Trzeba koniecznie rozwiązać to zagadnienie i w przyszłym sezonie postarać się o bogatszy kalendarz sportowy.

Nie jest żadną tajemnicą, że w Polsce, mimo narzekania na brak wybitnych zawodników, zmarnowało się wiele wybitnych talentów sportowych nie tylko na wsi, ale i w większych miastach.

Talenty sportowe są i teraz. I te, raz często marnują się niestety z powodu braku imprez sportowych.

Zagranica zawodnicy startują jeżeli nie kilka, to przynajmniej raz w tygodniu. Zatopek biega bardzo często. Numi robił tak samo i niemal za każdym razem bil własne rekordy.

Kusociński w najwspanialszym okresie swojej kariery także nie lubił odpoczywać.

Na palcach jednej ręki można by policzyć starty Łomowskiego, czy np. naszych sprinterów. Przecież w kraju mieliśmy właśnie tylko dwie po-

ważne imprezy sportowe. Najlepszym tego przykładem jest to, że do tychczas nie potrafiono rozegrać dziesięcioboju o mistrzostwo Polski. Istnieje projekt, żeby dziesięciobój przeprowadzić dopiero teraz we Wrocławiu, z udziałem kilku czołowych zawodników radzieckich. Pamiętajmy jak było w latach poprzednich, a jednak w dziesięcioboju mamy dwóch doskonałych zawodników Adamezyka i Kuźnickiego - naszych olimpijczyków. Co za paradoks, że zawodnicy ci, chcąc startować w tej konkurencji muszą wyjechać zagranicę.

Przed wojną, a i w pierwszych latach powojennych kontynuowano tradycje spotkań międzymiastowych. Tymczasem w tym sezonie jakoś nie było meczów Łodzi z Warszawą, czy Łodzi z Krakowem

WIELKA KINO BAŁTYK
DZIS PREMIERA!
NARZECZONA Z TURKMEMI
W rolach głównych: A. KARLISEW - W. NIESIECZYP. LENKO - S. KLYCZWA. Reżyser: D. WAKLAWOW. (K. 1488)

względnie z innym miastem. Mecz ten cieszył się zawsze wielkim powodzeniem i trzeba przyznać, że osiągnęto wiele pierwszorzędných wyników.

Dlatego nikt nie chce teraz zwrócić uwagi na taki chociażby ośrodek sportowy jak Białystok. W mieście tym wychował się niejeden wielki talent sportowy jak Kucharski, Luckhaus, czy Zastona. Przecież i teraz

chyba w tym mieście zrodziłby się nie jeden talent, ale z praktyki wiemy, że talenty rodzą się tam gdzie pracują razem z zawodnikami wybitni działacze sportowi.

Może gdy z Akademii WF wyjdą pierwsi abiturienti, sytuacja nieco się zmieni i wówczas nie trzeba będzie już powracać do tego tematu. Jednak przy pewnych dobrych cięściach i teraz można wiele zrobić.

czywiście był on w tak nadzwyczajnej formie, że zasłużył na wicelennie koszulki reprezentacyjnej.

Historia z Czortkiem wygląda tak jakby była konieczność zabrania do Budapesztu pierwszego lepszego zawodnika „pod ręką”. Rademacher nie mógł jechać, więc zabrano Czortka.

Druga sprawa - to wyjazd Klimeckiego. Skoro mistrzem Polski jest Jaskula, dlaczego nie szanuje się jego praw i nie daje się mu możliwość wyjazdu zagranicę. Klimecki jest przecież bokserem przeszłości. Niczego się już nie nauczy tak zresztą jak i Czortek. Z Klimeckim wygrywał nawet Stec, ale jak na ironię losu za-

granice jadą ci, którzy przegrywają w kraju.

Jedyny argument to rutyna starych mistrzów. Ale przecież tacy bokserzy jak Koleczyński, Szymura, Czortek i Klimecki też kiedyś musieli zdobyć tę rutynę.

Nie trudno udowodnić rację naszym wywodów.

Mecz Polska - Węgry nie spadł na nas zniechęca. Wiedzieliśmy przecież, że tym terminie dosyć dawno i trzeba było przynajmniej przeprowadzić jakąś eliminację, by mieć kryte sumienie. Społeczeństwo sportowe też chyba ma coś do powiedzenia.

Nie wolno zasklepić się w przedstawianych zasadach faworyzowania starych mistrzów. Nie ulegajmy sugestii nazwisk. Idźmy z postępowem. Trzeba tylko widzieć jak boksuje młodzi zawodnicy i ilu jest takich, którzy potrafią już dzisiaj walczyć znacznie lepiej niż czcigodny Czortek i weteran Klimecki.

Nie chcemy bynajmniej umniejszać zasług ani ofiarności tych zawodników, którzy są gotowi na apel. Nie oni są winni, lecz władze sportowe.

Jesteśmy przekonani, że w najbliższym czasie te wszystkie nasze zastrzeżenia zostaną uwzględnione i więcej już nie będziemy popełniać starych błędów. Wynik jest taki, że w najlepszym wypadku uzyskujemy wynik remisowy, wzięliśmy przegrywamy honorowo, a tym samym hamujemy rozwój sportu zawodniczego.

Technikę walki, ale zapoznaliśmy się również z najnowocześniejszą metodą treningu. Sztam już wprowadza te metody w życie.

Bokser, który nie ma szybkości i chęci do walki agresywnej nigdy nie będzie mistrzem.

Zawodnicy nasi przede wszystkim powinni trenować znacznie intensywniej. I to przynajmniej 5 rund; wówczas z łatwością w czasie zawodów wytrzyma się szybkie tempo 3 rund.

Skatanka, czy bicie w worek to tylko zaprawa, to nie wystarczy by wyjść na walkę. Trzeba koniecznie trenować na ringu i to z lepszym od siebie zawodnikiem.

W czasie pobytu w Londynie na Igrzyskach Olimpijskich nasi zawodnicy podpatrzyli nie tylko samą

Nie trzeba bić tylko w głowę
Błędy naszych bokserów

Przeglądając się często zawodom bokserkim i obserwując dokładnie walki poszczególnych zawodników dochodzimy do wniosku, że popełniają oni wiele zasadniczych błędów.

Przed wszystkim niemal wszyscy nasi zawodnicy widzą w swoim przebiegu tylko jeden cel, a mianowicie - głowę i zapominają o dolnych partiach.

Być może, częściowo jest to wina naszych trenerów czy instruktorów,

którzy nie chcą czy nie umieją zwiększyć repertuaru ciosów swoich uczniów, wglądnie uczyć starych systemów walki.

Zwracamy uwagę na Pisarskiego, czy Woźniakiewicza. Ci zawodnicy wala bez paragonu wszędzie gdzie się tylko da w granicach przewidzianych regulaminem. Pisarski otwiera głazem, bije pod gardło i ma drugocenne haki.

Tego niestety nie widzimy ani u Stasiaka, Czarnieckiego, ani też u innych naszych zawodników.

Drugim zasadniczym ich błędem jest czekanie przed rozpoczęciem akcji. Natychmiast po gongu trzeba ruszać do walki i atakować, bo wygrać może tylko ten, który będzie stałe w ofensywie. Większość zawodników z wyjątkiem Antkiewicz i Chyżyły, walczy w zwolalnym tempie. Trzeba starać się o wykorzystanie na ringu każdej sekundy. Brak decyzji przewleka tylko walkę.

Dobry bokser powinien przede wszystkim być odważny. Odwaga bowiem w boksie gra rolę zasadniczą. Nie znaczy to jednak, żebyśmy nawoływali do jakichś morderczych walk na śmierć i życie. Przecież w boksie gra rolę technika i wytrwa się przeważnie na punkty. Gdy zaczyna się ordynarna bijatyka, kończy się boks i sędzia udziela zawodnikom napomnień za nieczystą walkę.

Zawodnicy nasi przede wszystkim powinni trenować znacznie intensywniej. I to przynajmniej 5 rund; wówczas z łatwością w czasie zawodów wytrzyma się szybkie tempo 3 rund.

Skatanka, czy bicie w worek to tylko zaprawa, to nie wystarczy by wyjść na walkę. Trzeba koniecznie trenować na ringu i to z lepszym od siebie zawodnikiem.

W czasie pobytu w Londynie na Igrzyskach Olimpijskich nasi zawodnicy podpatrzyli nie tylko samą

Lekkoatleci radzieccy nie przyjadą do Łodzi

Ludziłiśmy się nadzieją, że jednak lekkoatleci Zw. Radzieckiego przyjadą do Łodzi.

Projektowano rozegranie dziesięcioboju o mistrzostwo Polski z udziałem startujących poza konkursem doskonałych zawodników sowieckich. Dziesięciobój zostanie zorganizowany w najbliższą sobotę i niedzielę we Wrocławiu.

Wynika stąd, że lekkoatleci Zw. Radzieckiego w ogóle do Łodzi nie przyjadą. Szkoda, że naszym działaczom sportowym nie udało się wyjednać w Warszawie, by przynajmniej na jeden dzień przyjechało kilku czołowych zawodników sowieckich, dając tym samym możliwość zamknięcia tegorocznego sezonu lekkoatletycznego.

WKRÓTCE
„Zakazane Piosenki“
W NOWEJ WERSJI (K. 1490)

Tadeusz Dołęga-Mostowicz
PAMIĘTNIK
62 PANI HANKI
POWIEŚĆ

- Te ciekawość mogłaś przecież przypisać poważnym skaleczeniem - mówił.

Dobrze się złożyło, że miał jeszcze jakąś konferencję na mieście. Musiałam zostać sama. Musiałam zebrać myśli i zastanowić się nad tymi wstrząsającymi zdarzeniami.

Doszedłam do przekonania, że w pierwszej chwili niesłusznie tak surowo osądziłam Roberta. Ostatecznie jego zachowanie się aż nadto da się usprawiedliwić. Można kogoś bardzo kochać, ale w takim momencie, gdy grozi nam śmierć, nie zapanować nad nerwami i powiedzieć coś ostrego, lub nawet nieuprzejmego. W chwili, gdy Robert przyszedł, nie zdawałam sobie jeszcze sprawy z sytuacji, w jakiej się znajduję. Pomyśleć tylko: w brudnym ubraniu posłańca, z przyklejoną brodą i w peruce przemykać się ulicami nie wiedząc, czy pierwszy lepszy przechodzień nie czyha na jego życie.

W dodatku spotyka go taki zawód. Spodziewał się odzyskać swoje rzeczy, ryzykował dlatego głowę i gdy otwiera paczkę, wewnątrz znajduje skrawki gazet. Trzeba być aniołem, by w takich warunkach zapanować nad sobą.

Nie, stanowczo osądziłam go niesprawiedliwie. Uprzytomniłam teraz sobie, że przywitał mnie przecież niezwykle serdecznie. Wybuchł gniewem dopiero wtedy, gdy spotkał go zawód. A nie pojechał się po prostu dlatego, że przeczuwał widocznie wiszące w powietrzu niebezpieczeństwo. Naturalnie. Skoro

stwierdził, że zawartość paczki zamieniono, mógł łatwo się domyślić, że śledzono również tego, kto paczkę z sejfu zabrał, czyli mnie. A skoro mnie śledzono - tak musiał rozumować - obserwowano też dom, w którym mieszkam.

Biedak. Czuł się na pewno jak zaszczute zwierzę, na które czatują myśliwi.

I co się z nim stało? Czy został zabity, czy tylko ranny? Gospośia mówiła, że zabrano go do karetki pogotowia. Z tego należałoby wnioskować, że jeszcze żył. Tyle jednak było krwi na śniegu. I cóż mu zresztą przyjdzie z życia? Skażą go i tak na śmierć, albo na dożywotnie więzienie, skoro był aż tak niebezpiecznym szpiegiem. I dla mnie byłoby może znacznie lepiej, gdyby nie żył. Kto wie, czy nie wzywano by mnie jako świadka do sądu. Wolałabym otruś się, niż kompromitować się w takim procesie.

Wszystkiego na pewno dowiem się jutro z gazet.

Zastanawiałam się bardzo nad swoim sumieniem. Czy jestem i w jakim stopniu winna temu, co spotkało Roberta. Mam chyba prawo sądzić, że stałam się tylko mimowolną sprawczynią jego nieszczęścia. Bo gdybym o niczym nie dawała znać pułkownikowi i tak wypadki potoczyłyby się tym samym torem. Gdybym, tak, jak tego Robert żądał w liście, poszła do skrytki banku, śledzono by mnie i mój dom. W zysku miałabym tylko to, że uznano by mnie za współniczkę szpiega. I byłabym zgubiona.

Nie. Nic sobie nie mam do wyrzucenia. I jakże bardzo się cieszę, że Robert wyszedł ode mnie, nie podejrzawszy mnie wcale o kontakt z pułkownikiem. O ile ciężiej byłoby mu umierać, gdyby wiedział, że kobieta, którą kocha, jest w zмовie z jego prześladowcami.

Przyszło mi nawet na myśl, że Robert naraził się na śmierć nie tylko dlatego, by odebrać tę paczkę.

Cóż w niej było? Jakież plany fabryki i pieniądze. Kłóż dla takich drobniaków naraża własne życie?

Nie powiedział mi tego, ale teraz już jestem pewna, że główną pobudką jego powrotu do Warszawy była chęć zobaczenia mnie. Najwyraźniej mówił, że przyszedł na minutę, lecz wkrótce będzie mógł widzieć się ze mną dłużej. Jego późniejsze zdenerwowanie było najzupełniej usprawiedliwione. Muszę przecież wziąć pod uwagę i to, jak się zachowywałam. Byłam tak zaskoczona, że nie zdobyłam się nawet na jedno ciepłe słowo.

Miał prawo myśleć, że jestem przerażona jego wizytą, że jestem z niej niezadowolona. To go rozdrażniło jeszcze bardziej. Trzeba umieć wejść w duszę mężczyzny, by ocenić trafnie pobudki jego postępowania. Większość kobiet nie umie się na to zdobyć. Gdybym była przeciętną istotą o powierzchownym sposobie myślenia, zastałabym na pewno brzy swoich pierwszych wrażeniach i odsądziłabym Roberta od czci i wiary, jego, który przez największe niebezpieczeństwa przedzierał się, by mnie zobaczyć.

Rozumiem teraz dlaczego trzeba być tak ostrożną w sadzeniu innych.

O szóstej zmierzylałam temperaturę. Moje przewidywania sprawdziły się. Mam trzydzieści siedem i pięć. A ponieważ wciąż odczuwam chłód i dreszcze, nie ulega wątpliwości, że gorączka wzrasta. Żadna historia. Będzie musiała spędzić kilka dni, a może nawet i tydzień w łóżku. Oby z tego nie wywiązała się żadna poważna choroba. Wprowadzę płucę mam zupełnie zdrowe, ale nigdy nic nie można wiedzieć. Mama bardzo się przestraszyła i przyjechała do mnie, przywoząc z sobą doktora Jarcoskiego. Ona tylko jemu wierzy. Ja zresztą też mam do niego pełne zaufanie, a poza tym jest niesłychanie miły.

d. c. n.

CZWARTEK 21 PRZEBIEGANA

DZIS: Urzuli JUTRO: Korduli, Filipa

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY: Komisarjat Miejski M. O. 253-60 Pogotowie Ratunkowe Miejskie 104-44 Pogotowie Ratunkowe Ubezpieczalni 134-15 Pogotowie Ratunkowe PCK 117-11 Straz Pożarna

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Antoniewicza (Sz. Pabianicka 56), Dąteckiego (Piotrkowska 127), Gorczyckiego (Przejazd 59), Karłina (Wachodnia 54), Zajackiewicza (Zielony Rynek 37), Zagorowskiej (Limanowskiego 37).

Teatry

TEATR W P. - ul. Jaracza Nr 57 O godz. 19.15 komedia Jana Drdy „Igraszki z diabłem”. PANSTWOWY TEATR POWSZECHNY ul. 11 Listopada 21. O godz. 19.15 „Nadzieja” z dyr. Adwentowiczem na scenie. Reż. K. Borowski. TEATR KAMERALNY DOMU S. ul. Włocławska 5c O godz. 19.15 „Nieboszczyk Pan Pie”. Ostatnie dni. TEATR „SIRENA” Traugutta 1. O godz. 19.15 „Pani Przechowa”. TEATR „OSA” ul. Zachodnia 43 (telefon 149-09) O godz. 19.30 komedia muzyczna R. Stolza p. t.: „Pepina”. TEATR LITANIA - Piotrkowska 243 O godz. 19.30 „Piekna Helena” opera komiczna w 3 aktach. TEATR KURCZEK RPTD ul. Narutowicza 27, telefon 169-07 „Pinochio” - codziennie przez pontę dzieciakom dla szkół. W niedziele o godz. 12 w widowisko otwarte. CYRK Nr 3 - Plac Niepodległości. Nowy atrakcyjny program, w dni powszednie o godz. 19.30, w soboty o godz. 15.30 i 19.30, w niedz. o godz. 12, 16.30 i 19.30.

Kinema

ADRIA - ul. Marszałka Stalina 1: „Pojedynek” (godz. 15, 18, 20, w niedziele 14), doz. dla młod. BALIK - ul. Narutowicza Nr 20: „Narzeczona z Turkmieni” (godzina 16.50, 18, 20.50, w niedz. 13), doz. dla młod. BAJKA - ul. Franciszkańska Nr 2: „Wysepka skarłów” (godz. 15, 20, w niedz. 16), doz. dla młod. GDYNIA - ul. Daszyńskiego Nr 2: Program Aktualności kraj. i zagr. Nr 34 (godz. 11, 12, 13, 15, 17, 18, 19, 20, 21). HEL (dla młodzieży), ul. Legionów 2/4: „Pojedynek” (godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30). POLONIA - ul. Piotrkowska Nr 67: „Byskawica” (godz. 17, 19, 21, w niedz. 15), doz. dla młod. PRZEWIŹNIE - Żeromskiego 74/76: „Panna bez posagu” (godz. 15.30, w niedz. 16), doz. dla młod. ROBOTNIK - ul. Kilińskiego Nr 173: „Noc grudniowa” (godz. 15.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30), doz. od lat 14. REKORD - ul. Rzgowska Nr 2: „Wielki przelot” (godz. 16, 20.30, w niedz. 16.20), doz. dla młod. KUZA - Ruda Pabianicka: „Tajemnica wywiadu” (godz. 18, 20, niedz. 16), niezozw. dla młod. ROMA - ul. Rzgowska Nr 84: „Tasne Lany” (godz. 18 i 20, w niedz. 16), doz. od lat 14. STYLLOWY - ul. Kilińskiego Nr 123: „Ostatni Mohikanin” (godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30), doz. wolny dla młod.

W piątek, dnia 2 października, o godz. 19 w sali odczytowej „Czytelniaka” przy ul. Piotrkowskiej 96 odbędzie się wieczór autorski Jana Brzechwy. Ceny biletów: normalne z 100.—, Dla członków „Czytelniaka” i młodzieży szkolnej z 50.—. Bilety do nabycia w księgarni „Czytelniaka” Piotrkowska 96, od 9—18.



CZWARTEK, 21 PAŹDZIERNIKA 1948 R. 11.40 Audycja słowno-muzyczna dla przedszkoli. 11.50 Muzyka. 11.57 Sygnał czasu i Hejnał. 12.04 Władomocil południowe. 12.20 „Na swojską nutę”. 12.46 Audycja dla wsi. 13.30 „Przedownicy pracy w rolnictwie”. 13.00 Przerwa. 14.30 2 dziesięć prasy. 14.35 III audycja z cyklu: „Muzyka i muzycy radzieccy”. 14.55 Komunikaty. 15.00 Pieśni w wyk. E. Korff-Kaweckiej — sopran, przy towarzyszeniu A. Tarski. 15.20 „Igraszki z diabłem” Jana Drdy w Teatrze Wojska Polskiego w Łodzi — felieton Zb. Krawczykowski. 15.30 Gawęda H. Łędozka dla dzieci. 15.50 Muzyka. 16.00 Dziennik. 16.30 Audycja dla młodzieży. 16.50 „Czy przeczytałeś ziarńca piasku w morzu” — pogadanka. 17.00 Szościakowski — Kwartet fortepianowy. 17.45 Poradnik językowy. 18.00 Kwadrans lekłych utworów fortepianowych. 18.15 „Dla każdego coś miłego”. W przerwie ok. godz. 19 felieton H. Tarski. 19.45 Wschodnia Radłowa. 20.00 Dziennik. 20.40 „Mówi Wystawa. 20.00 Odkryskanych”. 20.45 Pieśni ludowe w wyk. Choru PR. 21.00 „Wyspa pokoju” — słuchowisko wg sztuki E. Pietera. 22.00 „Dawna Muzyka” na płytach „L'Aniologie Sonore”. 22.45 Koncert symf. 22.50 Omów. progr. lok na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna. 23.20 Program na jutro. 23.30 Zakonczenie audycji i Hymn.

Humor

Powód Ojciec do syna, który przed chwilą dostał łanie: — Czy wiesz, czemu cię wybiłem? — Wiem. Bo jesteś silniejszy ode mnie.

SWIF - Białki Rynek Nr 5: „Ludzie bez skrzydeł” (godz. 15, 20, w niedz. 16), doz. dla młod. TECZA - ul. Piotrkowska Nr 108: „Przechowa” (godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 16), doz. dla młod. TATRY - ul. Stenkiwiewicza Nr 40: „Kwiat miłości” (godz. 17, 19, 21, w niedz. 15), doz. dla młod. WISZA - ul. Daszyńskiego Nr 1: „Narzeczona z Turkmieni” (godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30), doz. dla młod. WŁOKNIARZ - ul. Zawadzka Nr 18: „Na morzisku salsku” (godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30), doz. dla młod. WOLNOŚĆ - ul. Napiórkińskiego Nr 16: „Byskawica” (godz. 18, 19, 20, w niedz. 14), doz. dla młod. ZACHETA - ul. Złotego Nr 28: „Marsylanka” (godz. 18.30, 20.30, w niedz. 16.30), doz. dla młod.

Table with 2 columns: Wygrane po 500.000 zł padły na Nr, Wygrana 200.000 zł padła na Nr. Lists winning numbers for various prize categories.

Table with 2 columns: Wygrane po 10.000 zł padły na Nr, Wygrane po 4.000 zł padły na Nr. Lists winning numbers for various prize categories.

Dalszy ciąg wygranych podany będzie jutro

Warto było kopać piłkę

Mecz piłki nożnej, rozegrany między kombinowaną drużyną Komisji Specjalnej, Prokuratury i Sądu, a drużyną Adwokatury w dniu 10 bm. na boisku „Zjednoczonych”, przyniósł w efekcie 275 tysięcy zł dochołu.

Zebrańia i odczyty

DZIS: W sali przy ul. Moniuszki 8, o godz. 19 zebrańie Poligratów PPR-owców. Na stadionie LKS, o godz. 17 zebrańie zawodników drużyny łgowej szczytornianki miejskiej...

„Ostatni Mohikanin”

Tajna gorzelnia zlikwidowana w Łowiczu Tajne gorzelnie, bardzo rozpowszechnione bezpośrednio po wojnie, zostały już w ogromnej większości zlikwidowane. Od czasu do czasu jednak organa MO natrafiają jeszcze tu i ówdzie na „bimbrownie”.

Urząd Wojewódzki, Dział Rolnictwa i Reform Rolnych POSZUKUJE na stanowiska klerowa i inspektora oddziału rachunkowości DWÓCH WYKWALIFIKOWANYCH KSIĘGOWYCH. Miesięczne wynagrodzenie zależnie od kwalifikacji ryczałtowe od 20 do 30 tysięcy złotych.

CENTRALA TEKSTYLNĄ BIURO HANDLU DETALICZNEGO ZATRUDNI: 2 KRESLARZY z praktyką w biurze architektonicznym, 1 DEKORATORA okien wystawowych.

W czwartym dniu ciągnięcia II klasy 200.000.— zł na Nr 14724 WYGRALI gracze kolektury Władysława Ciuńczyka ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA Nr 91

KURSY POLSKIEJ YMCA Wydział Kulturalno-Oświatowy PROWADZI: KURS SEKRETAREK BIUROWYCH — wykłady 4 razy tygodniowo w godzinach wieczornych.

KURS PLANOWANIA — zebrańie organizacyjne 25 bm. KURS KONTROLI PRZEPROWADZENIA I KURS RADIOWY AMATORSKI.

UWAGA! REJESTRACJA MĘŻCZYZN, URODZONYCH w LATACH 1930, 1931 i 1932 Zarząd Miejski — Wydział Wojskowy — zwraca uwagę męzczyzn, urodzonych w latach 1930, 1931 i 1932, którzy dotychczas nie stawali przed Komisją Kwalifikacyjną.

TKACZE, DZIEWIARZE I POŃCZOSZNICZY Na skutek wezwania Rzemieślniczej Centrali Zaopatrzenia i Zbytu w Łodzi, zawiadamiamy członków Cechu o zwracanie wszelkich opakowań po przędzy, a szczególnie kanetek, konusów, tarczówek, cewek, skrzyń i t. p. pod adresem: Spółdzielnia „Włókno” Łódź, ul. Południowa 28. ZARZĄD CECHU.

PANSTWOWA FARBNIARNA i WYKONCZALNIA „PIERWSZA” w RUDZIE PABIANICKIEJ ZATRUDNI od zarz: INŻYNIERA lub TECHNIKA BUDOWLANEGO, na stanowisko Kierownika Wydziału Inwestycji. KOLORYSTĘ na stanowisko Kierownika Drukarni, MAJSTRA DRUKARNI MASZYNOWEJ, MAJSTRA FARBNIARNI (na j-dwab lub wehną), MAGAZYNIERA EKSPEDYCYJ, URZĘDNIKA do prowadzenia kartoteki towarowej.

ZARZĄD GMINY KEUSZÓW ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie ROBÓT BLACHARSKICH w szkole powszechnej w GLUCHOWIE. Oferty należy składać do Zarządu Gminnego w Kruszwie, pow. kłodzkiego, poczta Tuszyn, do dnia 28 października 1948 roku, w którym to dniu nastąpi otwarcie ofert o godzinie 12 w południe.

PRZETARG PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU WĘGLANEGO Nr 35 w Łodzi, ul. Nowotki Nr 83/85 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na rozładowanie i zwózkę z kolei miału węglowego, węgla i koks. Oferty w kopertach zalakowanych z napisem „Transport”, bez podania filmy należy składać w biurze Zakładu do dnia 28 października br.

Powszechny Dom Towarowy ZATRUDNI DWIE WYKWALIFWOWANE repaserki Zgłoszenia do Wydziału Personalnego — Łódź, ul. Piotrkowska Nr 60. (1500)

